

W Michigan zakazano zakazywania plastikowych toreb

3 stycznia 2017

Zgodnie z nowym prawem stanu Michigan lokalne władze nie będą mogły wprowadzić zakazu czy opłat za korzystanie z plastikowych toreb. Tak, dobrze czytacie: zakaz w Michigan nie dotyczy siatek z plastiku, lecz zakazu ich zakazywania!

Gubernator stanu Michigan, Brian Calley, podpisał właśnie nową ustawę, zgodnie z którą lokalne władze nie będą mogły „wprowadzać regulacji dotyczących sprzedaży i używania lub zakazywania, ograniczania czy naliczania opłat lub podatków za niektóre rodzaje opakowań” takich jak plastikowe siatki, kubki czy butelki. Innymi słowy, pojedyncze miasta lub gminy nie będą mogły wprowadzić np. zakazu wydawania darmowych jednorazówek lub obowiązku naliczenia za nie opłat.

Zakazy i ograniczenia dotyczące korzystania z plastikowych siatek są coraz częściej wprowadzane w USA i innych częściach świata. Powód jest prosty: ten rodzaj opakowań jest źródłem zanieczyszczeń niemalże nie ulegających biodegradacji. Choć z czasem rozpadają się one na coraz to mniejsze kawałki, to według naukowców ich całkowity rozkład może zająć setki, a nawet tysiąc lat. Największy problem stanowi ich obecność w oceanach. Tylko w 2010r. do wód morskich zrzucono 5 do 12 milionów metrów sześciennych plastiku. Często stanowi on pokarm dla ptaków i innych zwierząt morskich, choć nierzadko okazuje się dla nich zabójczy.

Pierwszym krajem, który już w 2002 zakazał niektórych typów plastikowych siatek, był Bangladesz. Okazało się bowiem, że zatykały one systemy drenażowe uniemożliwiając tym samym odpływ wód podczas nawałnych deszczy. Podobny zakaz w 2008

wprowadziły Chiny, a w ślad za nimi poszły inne kraje, m.in. Włochy czy Republika Południowej Afryki.

Z kolei pierwszym amerykańskim miastem, które zakazało plastikowych siatek, było San Francisco. W 2014 dołączyła do niego cała Kalifornia. Potem już były kolejne miasta, m.in. Austin, Seattle czy Chicago.

Z drugiej strony Michigan nie jest pierwszym stanem, który wprowadził „zakaz zakazywania” plastikowych opakowań. W Idaho, Arizonie czy Missouri obowiązuje podobne prawo. Jego zwolennicy tłumaczą, że w ten sposób chronią przemysł (nie tylko tworzyw sztucznych) przed nadmiarem regulacji. Tak było i w Michigan, gdzie nowa ustawa spotkała się z dużym zadowoleniem wśród restauratorów. Dla wielu z nich, posiadających obiekty rozsiane po całym w kraju, dodatkowe regulacje oznaczają jedno – dodatkowe komplikacje z prowadzeniem biznesu. I szkoda tylko, że główny zainteresowany: przyroda nie może podobnie jak inni zabrać w tej sprawie głosu.

Autorstwo: Chelsea Harvey

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: